

## Czerwony fiat Sebastiana

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 26 maja 2014 11:55 - Poprawiony wtorek, 27 maja 2014 15:00

---



Sebastian Witukiewicz przy swoim aucie.

Sebastian jest instruktorem terapii zajęciowej w naszych warsztatach, wcześniej pracował w Środowiskowym Domu Samopomocy. Dzisiaj po raz pierwszy przyjechał Fiatem 125 p do pracy.

### Od kiedy jesteś kierowcą?

Prawo jazdy posiadam od 2000 roku. Kurs robiłem w gorzowskim LOK-u przy ul. Kosynierów Gdyńskich, dodatkowe jazdy wykupiłem w Szkole Nauki Jazdy Kayo, która mieściła się w budynku Szkoły Podstawowej nr 16. Miło wspominać instruktora tej szkoły, był bardzo cierpliwy, wszystko tłumaczył, nigdy się nie denerwował. Nie pamiętam jak się nazywał, widywałem go później jako kierowcę autobusu MZK, wtedy gdy już szkoła nie istniała.

Kurs prawa jazdy odbywałem Fiatem Punto, koloru czerwonego. Egzamin zdawałem też autem tej samej marki i tego samego koloru. Fiat, którego kupiłem też ma kolor czerwony, czego wcale nie planowałem, więc teraz widzę, że pewne rzeczy jednak chyba nie dzieją się przypadkowo.....

## **Czerwony fiat Sebastiana**

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 26 maja 2014 11:55 - Poprawiony wtorek, 27 maja 2014 15:00

---

### **Czy interesujesz się wszystkimi samochodami, czy tylko starymi markami?**

Będąc dzieckiem interesowałem się różnymi samochodami, osobowymi i ciężarowymi. Bardzo lubiłem jeździć autobusami komunikacji miejskiej. Wtedy były inne samochody i autobusy. Pamiętam, że po Gorzowie w ówczesnym PKM jeździły Autosany H9-35, dużo też było Fiatów 125p., ale nie tylko. Nie bardzo podobają mi się nowoczesne auta, za dużo w nich elektroniki i nie sprawdzonych rozwiązań, mają też zbyt niskie zawieszenie. Z tego powodu wolę auta retro, szczególnie te z lat 80 i 90.

### **Dlaczego kupiłeś fiata, czy dlatego, że był produkowany w Polsce?**

Od zawsze był on dla mnie obiektem westchnień. Nie wiem dlaczego, ale to coś w moim wnętrzu mówiło mi, że musi to być Fiat 125p. Bywało, że śniło mi się kiedy byłem dzieckiem, że jadę Fiatem 125p jako kierowca. Potem nagle następowało przebudzenie i czar pryskał, a szkoda. Wiem, że choć Fiat 125p nie jest nowoczesnym samochodem to jazda nim daje mi dużo więcej satysfakcji niż jazda innym samochodem. Zakup fiata był zatem realizacją tajemniczego wewnętrznego wezwania.

### **Czy myślisz o wstąpieniu do zrzeszenia miłośników fiata?**

Istnieje już w Polsce Stowarzyszenie Miłośników Fiata 125p. Na razie do niego nie przystąpiłem, gdyż korzyści z tego członkostwa nie są wielkie. Za mała jest liczba warsztatów i sklepów udzielających zniżek i rabatów jego członkom, przynajmniej w Gorzowie. Cały czas jednak rozważam możliwość przystąpienia do niego. Mam też już dwie koszulki t – shirt z wizerunkiem tego samochodu. Wszelkie informacje na temat tego stowarzyszenia dostępne są na stronie [www.forum125p.pl](http://www.forum125p.pl), która jest stroną pasjonatów Fiata 125p.

### **Czy jest to pierwszy Twój samochód ?**

Jest to mój pierwszy samochód, nigdy nie myślałem, że muszę być posiadaczem jakiegoś auta,

## **Czerwony fiat Sebastiana**

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 26 maja 2014 11:55 - Poprawiony wtorek, 27 maja 2014 15:00

---

bo nie był mi bardzo potrzebny ale zawsze chciałem mieć Fiata 125 p. , bo to jest coś więcej niż samochód, jest to auto z duszą, która zapewnia głębię doznań, kiedy siądzie się za kierownicą. Nowoczesne samochody, według mnie – to mnóstwo plastikowych elementów w metalowej obudowie.

### **Jakie masz plany w związku z tym samochodem?**

Priorytetem jest utrzymywać go w dobrym stanie i dbać o jego wygląd. Może pojawię się kiedyś na jakimś mniejszym zlocie aut zabytkowych, ale to nie jest dla mnie najważniejsze. Mój fiat jest garażowany i nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej.

### **Czy ktoś pomógł Ci w zakupie auta i w jakim ono było stanie technicznym?**

Kupiłem go w bardzo dobrym stanie. Po auto pojechałem z poleconym mechanikiem, gdyż sam nie mam większej wiedzy motoryzacyjnej, a nie chciałem kupować kota w worku lub ulec presji sprzedającego. Auto nie wymagało remontu, ale ja chcąc nadać mu jeszcze atrakcyjniejszy wygląd zleciłem lakiernikowi renowację felg i dokonanie poprawek lakierniczych w zakresie nadwozia. Były to drobne poprawki i retusze. Nic wielkiego.

Z Sebastianem Witukiewiczem rozmawiała: wm

**26.05.2013**